



Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement



dr Cezary Sowiński
specjalista w zakresie cła i handlu międzynarodowego

Reforma unijnego systemu celnego a zakupy konsumenckie w e-commerce: od „importera-konsumenta” do odpowiedzialności dostawców i platform

Streszczenie

Uzgodniona na poziomie Unii Europejskiej reforma ram prawnych w obszarze ceł (dalej: „reforma”; w wymiarze legislacyjnym: nowy **unijny kodeks celny**) stanowi reakcję na strukturalną zmianę obecnego profilu handlu detalicznego (tzw. B2C), polegającą w szczególności na dynamicznym rozwoju handlu elektronicznego i związanym z nim masowym napływie przesyłek e-commerce o niskiej wartości oraz na ograniczonej efektywności dotychczasowego modelu nadzoru i kontroli nad tym strumieniem, opartego na rozproszonych krajowych systemach teleinformatycznych służb celnych i nadzoru rynku. W praktyce największe znaczenie z perspektywy konsumenta mają przesyłki zamawiane na platformach handlowych spoza UE: obecnie – choć najczęściej nie dochodzi do zapłaty cła ze względu na obowiązujące zwolnienie z należności celnych przywozowych dla przesyłek o wartości do 150 EUR – przywóz podlega procedurom importowym, a ciężar obowiązków informacyjnych i ryzyk prawnych bywa przerzucany na osobę fizyczną (konsumenta). Obecna reforma unijnego prawa celnego zmierza do przesunięcia odpowiedzialności „w górę łańcucha” w kierunku podmiotów profesjonalnych (dostawców i – w określonych konfiguracjach – platform handlowych), przy jednoczesnej centralizacji danych w ramach unijnego centrum danych celnych oraz ustanowieniu wyspecjalizowanej agencji unijnej – Unijnego Urzędu Celnego. Z perspektywy ochrony konsumenta i uczciwej konkurencji kierunek ten należy ocenić zasadniczo pozytywnie, przy zastrzeżeniu, że realna egzekucja praw i obowiązków pozostanie w pewnym zakresie ograniczona przez pozaunijną lokalizację wielu sprzedawców oraz strukturalną trudność w dochodzeniu roszczeń transgranicznych. Na dzień sporządzenia niniejszego opracowania reforma znajduje się na etapie finalizacji prawno-językowej po osiągnięciu porozumienia politycznego współprawodawców (państw członkowskich skupionych w Radzie Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego), a jej ostateczne brzmienie oraz data publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej zależą od zakończenia procedury formalnego przyjęcia.





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement



1. Stan obecny: paczka o wartości poniżej 150 EUR jako import z pełnymi konsekwencjami prawnymi

Zakupy konsumenckie realizowane za pośrednictwem platform sprzedażowych z państw trzecich (w tym w modelu platformy handlowej oraz w modelu pośrednictwa sprzedażowego z wysyłką bezpośrednią) mają obecnie charakter masowy i w znacznej części dotyczą przesyłek o niskiej wartości jednostkowej.

W praktyce e-commerce istotną rolę odgrywa model platformy handlowej, w którym operator platformy zapewnia infrastrukturę cyfrową kojarzącą wielu sprzedawców z wieloma nabywcami, natomiast sprzedaż jest realizowana przez zewnętrznych sprzedawców działających na platformie we własnym imieniu i na własny rachunek (często przy rozdzieleniu ról sprzedawcy, dostawcy oraz operatora logistycznego). Z punktu widzenia przywozu do UE model ten komplikuje identyfikację importera i zgłaszającego, a także podmiotu odpowiedzialnego za zgodność towaru oraz prawidłowość danych przekazywanych na potrzeby formalności celnych, w szczególności w sytuacji, w której sprzedawca jest ulokowany poza UE, a platforma deklaruje wyłącznie rolę pośrednika cyfrowego.

Równolegle upowszechnił się model sprzedaży, w którym podmiot oferujący towar konsumentowi pełni funkcję pośrednika sprzedażowego (oferując towar na polskiej lub unijnej stronie internetowej swojego sklepu), natomiast wysyłka realizowana jest bezpośrednio przez dostawcę (często producenta z państwa trzeciego) do nabywcy końcowego, bez udziału sprzedawcy w magazynowaniu towaru. Model ten sprzyja rozproszeniu odpowiedzialności oraz fragmentaryzacji danych niezbędnych z perspektywy kontroli celnej i nadzoru rynku, co w konsekwencji może prowadzić do przerzucania obowiązków informacyjnych i ryzyk na konsumenta jako odbiorcę przesyłki.

W tym segmencie – na gruncie obowiązujących przepisów o unijnym systemie zwolnień celnych (w szczególności rozporządzenia Rady (WE) nr 1186/2009, w tym art. 23–24 dotyczących „towarów o niewielkiej wartości”) – funkcjonuje zwolnienie z należności celnych przywozowych dla przesyłek o wartości do 150 EUR. Zwolnienie to nie znosi jednak kwalifikacji zdarzenia jako przywozu towaru na obszar celny Unii ani nie eliminuje konieczności objęcia tego towaru procedurą dopuszczenia do obrotu. Oznacza to, że nawet w przypadku braku należności celnych sensu stricto import pozostaje osadzony w reżimie prawa celnego oraz w szeroko rozumianym reżimie wymogów pozacelnych (w szczególności dotyczących bezpieczeństwa, zgodności i dopuszczalności produktów do obrotu i użytkowania na terytorium Unii Europejskiej).





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

W tym miejscu warto odnotować również praktyczny problem przejrzystości kosztów po stronie nabywcy końcowego. Pomimo tego, że przy przesyłkach o wartości do 150 EUR zasadniczo nie występuje obowiązek zapłaty należności celnych przywozowych, w obrocie konsumenckim mogą pojawiać się sytuacje, w których po złożeniu zamówienia nabywca jest obciążany dodatkowymi kwotami na etapie doręczenia (np. z tytułu podatku VAT, opłat związanych z obsługą formalności importowych przez operatora pocztowego lub kurierskiego, bądź w wyniku zakwestionowania deklarowanej wartości lub innych danych przesyłki). Z perspektywy konsumenta bywa to postrzegane jako „cło przy odbiorze”, co w praktyce podważa przewidywalność całkowitego kosztu transakcji i uwypukla znaczenie modelu ceny łącznej, w którym koszty publicznoprawne i okołocelne są transparentnie ujęte już na etapie zakupu.

W modelu sprzedaży bezpośredniej B2C z państwa trzeciego (tj. bez ustanowienia w UE podmiotu, który w sposób jednoznaczny przyjmuje na siebie rolę importera lub podmiotu odpowiedzialnego), konsument staje się – w ujęciu funkcjonalnym – uczestnikiem procesu importowego. Jest on odbiorcą przesyłki, a w zależności od organizacji dostawy i przyjętego schematu zgłoszeniowego może być traktowany jako zgłaszający, a tym samym jako podmiot ponoszący odpowiedzialność za kompletność i prawidłowość danych przekazywanych na potrzeby odprawy. Prowadzi to do sytuacji, w której nabywca końcowy, nie dysponując realnym wpływem na dokumentację handlową ani na parametry towaru (np. klasyfikację taryfową, deklarowaną wartość, pochodzenie, oznakowanie i dokumenty zgodności), jest potencjalnie narażony na negatywne konsekwencje ustaleń organów celnych oraz organów nadzoru rynku.

Najistotniejsze konsekwencje takiego ukształtowania odpowiedzialności można ująć następująco:

- asymetria informacyjna – konsument nie posiada dostępu do danych i dokumentów wymaganych na potrzeby prawidłowego zgłoszenia (np. pełna specyfikacja towaru, poprawna klasyfikacja CN, dokumenty zgodności), podczas gdy formalnie występuje jako podmiot powiązany z przywozem;
- ryzyko wstrzymania, zwrotu lub zniszczenia przesyłki – w przypadkach, w których towar budzi zastrzeżenia organów co do bezpieczeństwa lub zgodności z przepisami szczególnymi;
- ryzyka kosztowe i rozliczeniowe – obejmujące w szczególności obciążenia związane z obsługą celną, korektami danych, magazynowaniem lub dodatkowymi opłatami





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement



operatorów, przy ograniczonej wykonalności roszczeń regresowych wobec sprzedawcy spoza UE;

- ograniczona wykonalność uprawnień konsumenckich – wynikająca z transgranicznego charakteru relacji oraz z faktu, że sprzedawca jest często ulokowany poza UE, co utrudnia kontakt i egzekwowanie roszczeń.

2. Dlaczego potrzebna jest zmiana: skala e-commerce i ograniczenia egzekucji

Motywacja dla reformy powyższych rozwiązań jest wprost wiązana z dysproporcją pomiędzy (i) skalą obrotu, w tym w szczególności masowym napływem przesyłek e-commerce o niskiej wartości, a (ii) realną zdolnością organów celnych i organów właściwych w zakresie nadzoru rynku do prowadzenia skutecznej kontroli w modelu opartym na rozproszonych zasobach i niespójnych systemach. W publicznych komunikatach wskazuje się, że przy obecnych wolumenach nie jest możliwe zapewnienie kontroli „pełnej”, a model przypisujący odpowiedzialność na poziomie konsumenta ma w praktyce charakter iluzoryczny, ponieważ nabywca końcowy nie jest w stanie ani zweryfikować zgodności towaru z wymogami prawa UE, ani prawidłowo zadeklarować danych, które są w istocie tworzone i utrzymywane przez profesjonalnych uczestników łańcucha dostaw. W konsekwencji reforma zakłada zasadnicze przesunięcie ciężaru odpowiedzialności na podmioty gospodarcze pośredniczące we wprowadzaniu (bezpośrednio do konsumenta, tj. w modelu B2C) towarów na rynek UE, w tym w określonych przypadkach na platformy handlowe, przy jednoczesnym wzmocnieniu mechanizmów zarządzania ryzykiem w oparciu o dane przekazywane przed przybyciem towarów.

3. Nadchodzące zmiany w ramach reformy unijnego prawa celnego – elementy istotne dla konsumenta

3.1. Unijne centrum danych celnych i Unijny Urząd Celny: przejście na model danych „jednokrotnego podania”

Rdzeniem reformy jest ustanowienie scentralizowanego unijnego środowiska danych – unijnego centrum danych celnych – które w założeniu ma, w horyzoncie wieloletnim (docelowo do 1 stycznia 2038 r., tj. do momentu, w którym korzystanie z centrum ma stać się obligatoryjne), zastąpić dotychczasowy ekosystem rozwiązań krajowych oraz ograniczyć wielokrotne raportowanie tych samych danych w różnych jurysdykcjach. Nadzór nad funkcjonowaniem tego rozwiązania, jak również wsparcie unijnego zarządzania ryzykiem, ma





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

zostać powierzone nowej zdecentralizowanej agencji UE – Unijnemu Urzędowi Celnemu. W konsekwencji ciężar operacyjny ma zostać przesunięty z modelu „deklaracyjnego” (w którym istotna część danych trafia do administracji ex post) w kierunku modelu danych „ex ante”, umożliwiającego analizę ryzyka przed przybyciem towarów, a także lepszą selekcję przesyłek do kontroli w warunkach ograniczonych zasobów administracji. Z perspektywy konsumenta zasadniczym skutkiem jest dążenie do tego, aby obowiązki informacyjne były w praktyce realizowane przez podmioty profesjonalne, a nie przez nabywcę końcowego, który nie dysponuje ani relewantną wiedzą, ani dokumentacją handlową.

Harmonogram wdrożenia reformy jest w chwili obecnej orientacyjny. Zgodnie z podejściem etapowym, Unijny Urząd Celny ma zostać ustanowiony z dniem wejścia w życie rozporządzenia wprowadzającego nowy unijny kodeks celny, natomiast uruchomienie i upowszechnienie unijnego centrum danych celnych ma następować stopniowo: począwszy od 1 lipca 2028 r. – w pierwszej kolejności w odniesieniu do towarów w e-commerce, od 2032 r. – jako opcja dostępna dla szerszego kręgu podmiotów gospodarczych, przy docelowej obligatoryjności korzystania z centrum od 1 stycznia 2038 r. Powyższe daty należy traktować jako ramowe, ponieważ rzeczywista wykonalność będzie uzależniona od gotowości rozwiązań teleinformatycznych oraz od treści aktów wykonawczych, które będą konkretyzować wymogi danych i procesów.

Jak już wskazano, na moment sporządzenia tego artykułu, reforma unijnego systemu celnego jest (nadal) na etapie legislacyjnym. W dniu 26 marca 2026 r. Parlament Europejski i Rada UE osiągnęły porozumienie polityczne w sprawie reformy unijnych ram celnych, określane jako największa reforma od utworzenia unii celnej w 1968 r. Porozumienie to otworzyło etap finalizacji prawno-językowej oraz formalnego przyjęcia aktów, po którym rozpocznie się właściwe, wieloletnie wdrażanie rozwiązań instytucjonalnych i informatycznych, w szczególności związanych z unijnym centrum danych celnych. Zgodnie z komunikowanymi założeniami instytucjonalnymi Unijny Urząd Celny ma mieć siedzibę w Lille (Francja) oraz ma zostać ustanowiony z dniem wejścia w życie rozporządzenia wprowadzającego reformę.

3.2. Koniec modelu „konsument jako importer”: przesunięcie odpowiedzialności na dostawców i (warunkowo) platformy

Najbardziej doniosłą zmianą z perspektywy zakupów konsumenckich jest odejście od – utrwalonego w praktyce – modelu, w którym nabywca końcowy ponosi (co najmniej formalnie) ciężar obowiązków i ryzyk związanych z importem. W reformie przyjęto założenie, że w konfiguracji sprzedaży na odległość z państwa trzeciego odpowiedzialność ma zostać





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

przypisana podmiotowi gospodarczemu, który umożliwi wprowadzenie towarów na rynek UE: co do zasady dostawcy (sprzedawcy), a w określonych układach – platformie handlowej jako pośrednikowi. Rozwiązanie to należy odczytywać jako próbę „naprawy” strukturalnej asymetrii, polegającej na tym, że to nie konsument, lecz sprzedawca i podmioty logistyczne dysponują danymi niezbędnymi do prawidłowego ujęcia towaru w systemie celnym (w tym w zakresie wartości, klasyfikacji, pochodzenia oraz wymogów pozataryfowych).

W ujęciu docelowym reforma zmierza do takiego ukształtowania sprzedaży na odległość z państw trzecich, aby konsument – jako nabywca końcowy – przestał pełnić rolę podmiotu, na którym „materializują się” obowiązki importowe, a jednocześnie aby formalności celne były wykonywane w oparciu o dane przekazywane ex ante przez podmiot, który realnie dysponuje informacją (sprzedawcę, platformę, ewentualnie operatora logistycznego działającego w ramach przypisanej mu roli). W praktyce oznacza to zmianę „architektury” procesu: w miejsce rozproszonego i reaktywnego zgłaszania przesyłek po ich przybyciu, zasadnicze znaczenie ma uzyskać wcześniejsze przekazanie danych transakcyjnych i towarowych do unijnego centrum danych celnych oraz ich powiązanie z konkretną sprzedażą na rzecz konsumenta.

3.3. Jak będzie wyglądał zakup na platformie po reformie: uporządkowanie odpowiedzialności i formalności importowych

W perspektywie nabywcy końcowego (konsumenta) zakupy towarów spoza UE na platformach handlowych mają zostać „przesunięte” z modelu, w którym formalności importowe są w istotnej części realizowane w tle przez szereg podmiotów, przy jednoczesnym przypisywaniu ryzyka konsumentowi jako odbiorcy przesyłki, do modelu bardziej zbliżonego do klasycznej sprzedaży detalicznej na rynku wewnętrznym. Po pierwsze, zasadniczym punktem ciężkości ma stać się jednoznaczne wskazanie importera (w rozumieniu przepisów celnych) oraz zgłaszającego (podmiotu dokonującego zgłoszenia celnego), a więc podmiotów, którym w sposób operacyjny można przypisać obowiązki w zakresie rzetelności danych, zgodności produktu oraz rozliczeń publicznoprawnych związanych z przywozem. W modelu docelowym role te mają być co do zasady wykonywane przez podmiot profesjonalny (sprzedawcę albo platformę handlową, ewentualnie działającego w jego imieniu przedstawiciela), a nie przez konsumenta.

Po drugie, w typowym scenariuszu zakupowym proces ma przebiegać w sposób uporządkowany: (1) w chwili złożenia zamówienia i zawarcia transakcji platforma (lub sprzedawca) pozyskuje i utrzuca zestandaryzowane dane o towarze i o transakcji (w tym elementy niezbędne dla celów celnych i pozacelnych), (2) dane te są przekazywane do unijnego





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

centrum danych celnych przed przybyciem towaru na obszar celny UE, co umożliwia przeprowadzenie analizy ryzyka i selekcję przesyłek do kontroli, (3) należności publicznoprawne związane z przywozem (w szczególności cło oraz podatek VAT, a w przyszłości także inne elementy kosztowe związane z obsługą masowego napływu małych przesyłek, w tym ogólnounijna opłata manipulacyjna) mają być rozliczane w sposób przewidywalny i powiązany z konkretną sprzedażą, oraz (4) dopuszczenie do obrotu następuje – co do zasady – w oparciu o ocenę ryzyka dokonaną na podstawie danych przekazanych ex ante, bez konieczności przerzucania na konsumenta obowiązku „wyjaśniania” braków w dokumentacji. Z perspektywy konsumenta szczególne znaczenie ma to, aby całkowity koszt nabycia (łącznie z podatkami, należnościami i opłatami związanymi z przywozem) był możliwy do ustalenia i przedstawiony już na etapie finalizacji transakcji, tj. w formule ceny „łącznej” (all-in), a nie dopiero na etapie doręczenia przesyłki.

Po trzecie, reforma zakłada współistnienie dwóch funkcjonalnych ścieżek obsługi. W ścieżce standardowej importer (a w zakresie czynności procesowych – zgłaszający działający samodzielnie lub przez przedstawiciela) realizuje obowiązki informacyjne i rozliczeniowe według jednolitych reguł, przy czym przesyłki mogą być kierowane do kontroli na podstawie profilu ryzyka. W ścieżce uproszczonej – dostępnej dla podmiotów spełniających podwyższone kryteria rzetelności, przejrzystości i zgodności (czyli podmioty „zaufane i sprawdzone”, tzw. Trust and Check Traders w języku regulacji celnej) – przewidziane mają być ułatwienia proceduralne, których celem jest odciążenie administracji i koncentracja zasobów kontrolnych na strumieniach o podwyższonym ryzyku. Niezależnie od ścieżki, w przypadku stwierdzenia niezgodności (w szczególności w obszarze bezpieczeństwa produktu lub niespełnienia wymogów pozacelnych) konsekwencje mają materializować się przede wszystkim po stronie importera (oraz innych podmiotów gospodarczych odpowiedzialnych za wprowadzenie towaru na rynek UE), a nie po stronie konsumenta. W praktyce ma to również zwiększyć prawdopodobieństwo istnienia „punktu kontaktu” w UE (platformy albo wskazanego importera lub przedstawiciela), co – choć nie eliminuje wszystkich barier transgranicznych – może poprawić wykonalność roszczeń i skuteczność działań organów.

3.4. Przesyłki niskiej wartości: od zwolnienia do 150 EUR do nowego reżimu opłat i (docelowo) pełnej obsługi celnej

W obszarze e-commerce reforma zmierza również do przeformułowania reżimu dotyczącego przesyłek o niskiej wartości, które dotychczas korzystały ze zwolnienia z należności celnych przywozowych do progu 150 EUR. Z perspektywy projektowanych rozwiązań, zwolnienie to jest postrzegane jako czynnik sprzyjający segmentacji dostaw, zaniżaniu wartości oraz





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

ograniczeniu skuteczności kontroli przywozu, a zarazem jako element prowadzący do niezamierzonej (ale de facto istniejącej) preferencji konkurencyjnej importu niskokosztowego względem podmiotów działających na rynku wewnętrznym. W konsekwencji zakłada się odejście od tej konstrukcji w odniesieniu do sprzedaży na odległość oraz równoległe wprowadzenie ogólnounijnej opłaty manipulacyjnej dla towarów zawartych w małych przesyłkach wchodzących na obszar celny UE. Tym samym – niezależnie od ostatecznej architektury stawek i szczegółów wykonawczych – należy spodziewać się wzrostu „tarcia regulacyjnego” w segmencie tanich przesyłek: koszty, które dotychczas były w znacznej mierze rozproszone lub nieprzejrzyste dla nabywcy, będą musiały zostać wprost uwzględnione w modelach biznesowych sprzedawców, platform i operatorów logistycznych, a także – pośrednio – w cenie dla konsumenta.

W praktyce oznacza to, że po wejściu reform w życie całkowity ciężar publicznoprawny przy zakupie spoza UE będzie składał się z kilku warstw, które powinny zostać „wliczone” do ceny towaru i pokazane konsumentowi już w chwili zakupu: (i) cła – naliczanego albo według indywidualnej klasyfikacji taryfowej każdej pozycji w przesyłce, albo według uproszczonych „koszyków taryfowych” (tj. z góry określonych kategorii towarów z przypisanymi stawkami; w propozycji reformy komunikowane są stawki w przedziale 0%–17% ad valorem, z poziomami pośrednimi 0%, 5%, 8%, 12% i 17% w zależności od rodzaju towaru), (ii) ogólnounijnej opłaty manipulacyjnej – mającej charakter zryczałtowanej opłaty związanej z przetwarzaniem i nadzorem nad strumieniem małych przesyłek e-commerce (w debacie publicznej i dokumentach roboczych pojawia się wysokość 2 EUR dla przesyłek wysyłanych bezpośrednio do konsumenta oraz 0,50 EUR w przypadku dostaw realizowanych „hurtowo” przez magazyn/centrum dystrybucyjne w UE), oraz (iii) podatków, w szczególności VAT należnego od importu (wyliczanego od podstawy obejmującej co do zasady wartość towaru powiększoną o cło oraz koszty transportu/ubezpieczenia do miejsca wprowadzenia, a więc w praktyce również „wrażliwego” na sposób kalkulacji ceny i dostawy). Należy przy tym zastrzec, że ostateczna wysokość opłaty manipulacyjnej oraz szczegółowy kształt koszyków taryfowych (w tym przypisane im stawki) mogą zostać jeszcze doprecyzowane lub zmodyfikowane na etapie finalnego brzmienia przepisów oraz w aktach wykonawczych przyjmowanych w toku wdrożenia reformy. W efekcie konsument – zamiast nieprzewidywalnych dopłat „przy odbiorze” – powinien otrzymać model ceny łącznej (all-in), natomiast rozliczenie należności ma być realizowane przez podmiot profesjonalny (dostawcę/platformę) w ramach ustandaryzowanego procesu opartego na danych przekazanych ex ante do unijnego centrum danych celnych.





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

Zreformowany system ma przyjąć taki kształt planowo od połowy 2028 r. Niemniej, już od 1 lipca 2026 r. wchodzi w życie rozwiązanie tymczasowe: zgodnie z art. 2 Rozporządzenia Rady (UE) nr 2026/382 z dnia 11 lutego 2026 r., od tego dnia zniesione zostaje zwolnienie z cła przesyłek o wartości nieprzekraczającej 150 EUR, a zamiast niego pobierane będą należności celne w wysokości 3 EUR za pozycję w przesyłce. Rozwiązanie to będzie działało w określonych sytuacjach, tj. gdy VAT importowy jest rozliczany w systemie IOSS (ang.: Import One Stop Shop, czyli w sytuacji, gdy sprzedawca albo platforma jest zarejestrowany w systemie IOSS i dolicza VAT do ceny towaru przy sprzedaży online) oraz gdy towary znajdują się w przesyłce pocztowej. W innych sytuacjach zastosowanie będą miały rozwiązania dotychczasowe. Ponadto, te tymczasowe przepisy nie zmieniają definicji importera zawartej w unijnym prawie celnym – zasadniczo nadal pozostaje nim odbiorca, czyli konsument. A zapewne dopiero po wejściu w życie tych tymczasowych przepisów dowiemy się, jak w praktyce będzie odbywał się pobór opłaty celnej 3 EUR za pozycję w przesyłce.

4. Co to oznacza dla konsumenta: wzmocnienie formalne, egzekucja nadal problematyczna

Z perspektywy nabywcy końcowego istotą reformy jest próba ustanowienia bardziej adekwatnego adresata obowiązków: w miejsce osoby fizycznej, która nie dysponuje instrumentami ani informacjami umożliwiającymi skuteczną realizację obowiązków importowych, odpowiedzialność ma zostać przypisana podmiotowi profesjonalnemu (dostawcy, jego przedstawicielowi prawnemu w UE lub – w określonych konfiguracjach – platformie handlowej). W warunkach prawidłowej implementacji powinno to ograniczyć przypadki, w których konsument staje się „pierwszą linią” proceduralnej odpowiedzialności w sytuacjach takich jak wstrzymanie dopuszczenia do obrotu, żądanie uzupełnienia danych, zakwestionowanie wartości lub podejrzenie niespełnienia wymogów pozacelnych (np. w zakresie bezpieczeństwa produktu).

Jednocześnie poprawa pozycji konsumenta nie powinna być przeceniana. Nawet przy formalnym przeniesieniu odpowiedzialności na podmioty profesjonalne, materialna skuteczność ochrony pozostanie w pewnym zakresie uwarunkowana tym, czy w konkretnym modelu dystrybucji powstanie realnie egzekwowalny „łącznik” z terytorium UE. Jeżeli sprzedawca i producent pozostają poza UE, a platforma nie przejmuje roli podmiotu odpowiedzialnego, wówczas dochodzenie roszczeń (w szczególności o charakterze regresowym lub odszkodowawczym) nadal będzie napotykało typowe bariery transgraniczne: ograniczoną dostępność skutecznych kanałów kontaktu, koszty dochodzenia roszczeń oraz niską wykonalność środków przymusu wobec podmiotów ulokowanych w państwach trzecich.





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement



Z tego względu kluczowe znaczenie będzie miało praktyczne ukształtowanie roli przedstawiciela prawnego w UE oraz – w zakresie, w jakim przewiduje to reforma – realne ponoszenie przez platformy odpowiedzialności za zgodność towarów wprowadzanych na rynek UE.

5. Podsumowanie: krok w dobrą stronę, ale niewykorzystany potencjał

Reforma unijnego prawa celnego – w szczególności w segmencie e-commerce – powinna zostać oceniona jako kierunkowo zasadna, ponieważ redukuje ryzyko przerzucania na konsumenta roli „importera z konieczności”, a zarazem wzmacnia podstawową logikę jednolitego rynku: dostęp do rynku UE powinien być skorelowany z odpowiedzialnością za zgodność towarów oraz rzetelność danych, na podstawie których towary są dopuszczane / wprowadzane do obrotu. Jednocześnie nie sposób pominąć konstatacji, że część oczekiwanych efektów ochronnych może okazać się ograniczona, jeżeli – mimo ustanowienia nowych obowiązków – egzekucja wobec sprzedawców z państw trzecich, platform handlowych oraz podmiotów działających w modelu pośrednictwa sprzedażowego z wysyłką bezpośrednią pozostanie w praktyce utrudniona. Tu kłania się, wielokrotnie w ostatnich latach podnoszona w Polsce i UE, kwestia ograniczonej skuteczności egzekucji prawa, w szczególności konsumenckiego (więcej na ten temat patrz raport „*Dochodzenie roszczeń konsumenckich w Polsce oraz stan egzekwowania praw w tym obszarze*”¹). Z tego względu o rzeczywistej skuteczności reformy przesądzą nie tylko rozwiązania ustawowe, lecz także (i) tempo oraz jakość wdrożenia architektury danych (unijnego centrum danych celnych) w ujęciu etapowym (w tym pierwsza faza e-commerce przewidywana od 2028 r.), (ii) konkretyzacja wymogów w aktach wykonawczych oraz (iii) praktyka stosowania mechanizmów odpowiedzialności po stronie platform handlowych i przedstawicieli w UE.

W tym kontekście zasadne wydaje się odnotowanie, że prawodawca unijny nie zdecydował się na pełniejsze uwzględnienie propozycji przedstawianych w trakcie procesu legislacyjnego (jak np. w raporcie Federacji Przedsiębiorców Polskich przygotowanym w ramach CALPE pt. „*Proposal for amendments to the Customs Union reform package*”²), w szczególności w zakresie rozwiązań ukierunkowanych na wzmocnienie „istotnej” (a nie wyłącznie formalnej) odpowiedzialności po stronie unijnego podmiotu (sprzedawcy lub jego przedstawiciela) oraz jej powiązanie z weryfikowalnością danych i mechanizmami certyfikacji. W perspektywie wdrożeniowej, z punktu widzenia ochrony konsumenta, kluczowe pozostaje zatem takie

¹ prawo-konsumenckie.pl/wp-content/uploads/2025/11/Raport-dochodzenie-rozszcen-konsumenckich.pdf

² [Proposal-for-amendments-to-the-Customs-Union-reform-package_report_FPE_CALPE.pdf](https://www.federacja.org.pl/wp-content/uploads/2024/07/Proposal-for-amendments-to-the-Customs-Union-reform-package_report_FPE_CALPE.pdf)





Jesteśmy członkami porozumienia
We are members of the agreement

**for
KON**
Forum Organizacji Konsumenckich

skonstruowanie wymogów dotyczących przedstawicielstwa prawnego, obowiązków platform oraz przepływu danych, aby nowe ramy nie prowadziły jedynie do relokacji obowiązków na kolejny podmiot w łańcuchu, lecz do realnej poprawy zgodności towarów i egzekwowalności obowiązków na rynku UE.



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO